

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1935 r.
Izba II karna
sygn. 3K. 1521/35**

Teza

1. „Publiczne nawoływanie” z art. 154 k.k., aczkolwiek pozostaje w pewnym pokrewieństwie z podżeganiem, nie jest z niem równoznaczne.
2. Przepis art. 154 k.k. ma na myśli działanie, zmierzające do wywołania w psychice nieoznaczonych indywidualnie osób, emocyj dodatnich w stosunku do przestępstwa, bez względu na skutki tego nawoływania.

Uzasadnienie

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu kasacji Józefa D., osk. Z art. 154 k.k. złożonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 27 czerwca 1935 r.,

Na mocy art. 529 k.p.k kasację oskarżonego Józefa D. Oddalił.

Kasacja zarzuca wyrokowi obrazę art. 154 k.k. i przepisów kodeksu postępowania karnego, bez cyfrowego oznaczenia artykułów: a) przez bezpodstawne zastosowanie do czynu oskarżonego art. 154 k.k., mimo braku ustaleń, że oskarżony miał zamiar wpłynąć na decyzję osób, do których słowa jego były zwrócone i że zmierzał do wytworzenia woli przestępnej, tudzież, że słowa oskarżonego były wypowiedziane publicznie; b) przez błędny pogląd Sądu orzekającego, że przez wypowiedzenie inkryminowanych słów oskarżony pochwalał popełnienie przestępstw, gdyż te jeszcze nie zostały popełnione.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Kodeks karny, mówiąc w art. 154 o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa, ma na myśli działanie, zmierzające do wywoływania w psychice nieoznaczonych indywidualnie osób, których sprawca może nie znać i z którymi nie wchodzi w bezpośrednią styczność, emocyj dodatnich w stosunku do przestępstwa, bez względu na skutki tego nawoływania. Przewidziane w art. 154 k.k. „publiczne nawoływanie” aczkolwiek pozostaje w pewnym pokrewieństwie z podżeganiem, nie jest równoznaczne z podżeganiem. Publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa jest karane ze względu na niebezpieczeństwo dla porządku publicznego takiego „nawoływania”, które może mieć skutki nieobliczalne nawet dla samego sprawcy, zwracającego się, jak powiedziano wyżej, do osób, nieokreślonych, których może nie znać i z którymi nie wchodzi w bezpośrednią styczność.

Ustalone tedy przez Sąd bez błędu logicznego i prawnego faktyczne okoliczności sprawy a mianowicie, że oskarżony podczas awantury na zebraniu, a więc

publicznie, nawoływał do rozbrojenia policji, przyczem wskazywał, że rozbrojenie takie jest łatwe, bo policjantów było tylko trzech, wypełniają istotę czynu przewidzianego w art. 154 k.k. zarówno pod względem przedmiotowym i podmiotowym. Zarzut zatem pod „a” jest bezpodstawny.

W prawdzie ustalone w wyroku nawoływanie Sąd błędnie nazwał pochwalaniem przestępstwa, bo przez pochwalanie przestępstwa należy rozumieć stwierdzenie po dokonaniu przestępstwa, że spełnienie go było czynem zasługującym na uznanie, jednak błąd powyższy nie może spowodować uchylenia wyroku, gdyż został wypowiedziany w formie luźnej uwagi, nie mającej żadnego wpływu na treść wyroku (art. 515 k.p.k.).

Kasację zatem jako bezpodstawną, Sąd Najwyższy oddalił.

[Cytowane artykuły: art. 154 k.k., art. 515 k.p.k., art. 529 k.p.k.]